

# EgoTrue, StandART (feat. Maciek Żuk)

Mam w portfelu dziesiątek różańca po pierwszej kobiecie  
Świadczenie by oddać kiedyś, komuś serce  
To najcenniejsze, bo reszta to kilka kapsli,  
Które zarobiłem sam, a nie zabrałem od matki  
Jedyne, co wyniosłem z domu to standard  
I przekonanie, że serce daje nam wariant, gdy  
Sensu brak i tylko pasją to konsensus  
Dzięki, któremu nadal spełniamy sny  
Mamy cel, przez nie mamy standardu  
Wybierając drogi, gdzie nie ma ewakuacji  
Godzimy się na to i chcemy w tym trwać  
Broniąc swoich zasad, innymi dostając w twarz  
Proszę, krew z wargi przetrzyj, wierząc, w co masz  
Puki nie dojedziemy do mety, bądź złapie nas czas  
Sporo nas jest, więc stwórzmy swój standard  
Nazywajmy go ?StandART?

Standardy, w których tu  
Dobycją własne myśli i mówią ci o mnie  
Mówią ci o mnie  
Pod drodze \_\_\_\_  
Żal, marazm i trochę złości  
I mówią ci o mnie,  
Tak wiele o mnie

Mówią, że się nie uśmiecham, ale to nie tak  
To nie młodzieńczy bunt, a czuję się zepsuty jak wrak  
Lat nam przybywa, ale to bez znaczenia  
Rozmawiam ze starszymi od siebie  
Często nie mają mi nic do powiedzenia  
Do usłyszenia zatem  
Konstruktywnej rozmowy nie złożymy raczej  
Możemy skonstruować coś, lub coś zburzyć  
Chociaż to drugie leży bliżej naszej natury  
Tą naturą wszystko wolę, jak \_\_\_\_  
Podaj pawulon tu i tak już wszyscy martwi  
Bynajmniej, jak w większość w klipie u \_\_\_\_  
Zmierz mi tętno, nie wszyscy są podatni  
I ten standard, bo niby z górki będę szedł, tak?  
Będę szedł w górę nawet, gdy pod nogami piach  
I schematyczne myśli rozwieje wiatr  
Gdy zrozumieją znaczenie słowa ?StandART?

Standardy, w których tu  
Dobycją własne myśli i mówią ci o mnie  
Mówią ci o mnie  
Pod drodze \_\_\_\_  
Żal, marazm i trochę złości  
I mówią ci o mnie,  
Tak wiele o mnie  
/2x